

Ukradli prawie 100.000 zł

Data publikacji: 10.11.2023 12:30

To kolejne już oszustwo „na kryptowaluty” w ostatnim czasie w powiecie. Do cieszyńskich policjantów zgłosił się 50-latek, który stracił prawie 100 tysięcy zł.

Zdjęcie ilustracyjne, fot. arch.ox.pl

To kolejne oszustwo "na kryptowaluty" w powiecie - Pisaliśmy: [130 tysięcy dał oszustom, Oszuści uderzyli w Strumieniu](#), [Cieszynianin stracił 150 tysięcy](#)

Do cieszyńskich policjantów zgłosił się 50-letni mężczyzna, który został oszukany metodą na inwestycje w kryptowaluty przy wykorzystaniu aplikacji AnyDesk

- **Pokrzywdzony stracił ponad blisko 100 złotych. W sieci czy przez telefon -bądźmy uważni** – apeluje oficer prasowy cieszyńskiej KPP, podkomisarz Krzysztof Pawlik.

- **Z pokrzywdzonym skontaktował się mężczyzna, który „przypomniał” pokrzywdzonemu, że kiedyś założył konto na rynku kryptowalut i ktoś chce go przejąć... Oszuści zapewniali, że pomogą pokrzywdzonemu odzyskać łatwe zyski z poczynionymi wcześniej z inwestycjami. Zapewnili też o tym, że będą „pomagać”, jednak w tym celu konieczne jest zainstalowanie programu AnyDesk** – relacjonuje Pawlik.

AnyDesk jest programem, który służy do zdalnego sterowania komputerem lub urządzeniem mobilnym na przykład telefonem.

- **Zwykle program ten jest używany przez informatyków w celu zdalnej obsługi komputerów lub innych urządzeń. Jednak coraz częściej wykorzystywany jest przez oszustów, którzy po namówieniu ofiary do zainstalowania go wykorzystują AnyDesk w celu przejęcia kontroli nad naszym urządzeniem i uzyskania dostępu do aplikacji bankowej. Oszust, mając dostęp do naszego urządzenia (telefonu), za pośrednictwem AnyDesk widzi wszystkie informacje, które pojawiają się na telefonie, w tym treści SMS-ów potwierdzających transakcje. Ponadto sam może sterować za nas urządzeniem** – informuje oficer prasowy.

Tak było i w tym przypadku.

- **Oszust po uzyskaniu dostępu do komputera pokrzywdzonego wykorzystał aplikację do kradzieży zaoszczędzonych pieniędzy czy zaciągnięcia kredytów- wszystko na kwotę ponad 97 tysięcy złotych** – podaje Pawlik.

Jak nie stać się ofiarą? Policjanci radzą:

Zawsze zachowaj czujność, nie działaj pochopnie. Koniecznie upewnij się z kim rozmawiasz, nie daj się zmanipulować. Jeśli zadzwoni do Ciebie ktoś z banku, ROZŁĄCZ SIĘ. Skontaktuj się z bankiem, najlepiej osobiście udaj się na placówki bankowej lub natychmiast samodzielnie zadzwoń na infolinię swojego banku (pod numer, który znajdziesz na stronie swojego banku). Jeśli telefon z banku był prawdziwy, to konsultant z infolinii, na którą dzwonisz, będzie wiedział o co chodzi. W podejrzanym przypadku, dla własnego bezpieczeństwa, przelej część swoich oszczędności na inny rachunek w innym banku, wówczas nie stracisz dostępu do całości swoich środków.

Pamiętaj, że tego rodzaju przestępstwa są trudne do wykrycia, a szanse na odzyskanie utraconych w ten sposób środków finansowych, praktycznie są znikome. Często również bank nie uwzględnia reklamacji, ponieważ pokrzywdzeni sami umożliwili oszustom dostęp do swojego konta, instalując na ich polecenie aplikację zdalnego pulpitu.

Jeśli padłeś ofiarą takiego oszustwa, zgłoś ten fakt na Policji i złóż reklamację do banku.

Pamiętajmy, że cel oszustów jest prosty - wyłudzenie środków pod pretekstem szybkiego zysku i zaciąganie kredytów na nasze dane. Bądźmy uważni!!!

red.